

Dobra zmiana myśli centralistycznie

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 03, czerwiec 2016 00:00

Marcin Maksymiuk

Odśłony: 1502

W ostatnim czasie mamy do czynienia z pewną już praktyką odbierania samorządom ich zadań i przenoszenia ich do administracji rządowej. Kolejnym elementem centralizacji będzie złożona właśnie w Sejmie ustawa o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego, która zakłada przeniesienie podległości i nadzoru nad wojewódzkimi ośrodkami doradztwa rolniczego z zarządu województwa do ministra właściwego do spraw rozwoju wsi.

Niektóre zadania, czy formy sprawowania nadzoru powinny być przypisane pod administrację centralną i co do tego nie ma większych wątpliwości, pojawiają się one dopiero w momencie przeanalizowania serii małych kroków, które prowadzą do większej kontroli państwa nad zadaniami do tej pory realizowanymi przez samorząd.

Jak czytamy w uzasadnieniu projektu, podstawową przesłanką do zmiany podległości ośrodków jest poprawa konkurencyjności i rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich przez usprawnienie realizacji zadań związanych z zapewnieniem doradztwa rolniczego rolnikom. Od 2014 r. minister właściwy do spraw rozwoju wsi przekazuje ośrodkom środki finansowe, w ramach dotacji celowej z budżetu państwa, na realizację zadań ustawowych, zaś począwszy od 2015 r. również środki finansowe na realizację inwestycji. Jednocześnie minister nie ma wpływu na planowanie i realizację zadań przez te instytucje.

Projektowana zmiana zapewnić ma jednolitość sposobów działania ośrodków w poszczególnych województwach oraz podnieść efektywność wykorzystania dotacji celowej, która będzie powiązana z rocznym programem działalności. Zmiana podległości pozwolić ma także na monitoring i kontrolowanie funkcjonowania tych jednostek.

Brak jednolitości działania wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego w zakresie przygotowania programów działalności i sprawozdawczości z ich realizacji został również zauważony w ramach kontroli działalności tych jednostek przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Nie chciałbym odnosić się co do zasadności tego typu rozwiązania, bo jak każde ma ono swoje plusy i minusy, poruszający jest jeden fakt, że obecna władza ma dużą dozę przekonania o centralizacji jako remedium na całe zło. Założenie to już w samej strukturze jest błędne. Decentralizacja, która została pomyślana jako zapewnienie udziału obywateli dla lepszego wykonywania zadań przez struktury stykające się z nim bezpośrednio, wydaje się założeniem bardziej racjonalnym i celowym. Po pierwsze struktura ta lepiej zna realia danego terenu, po drugie jest z nim bezpośrednio związana, a po trzecie jest na nią mniejszy wpływ czynników politycznych.

Nie chodzi tutaj o ten konkretny projekt, nie chodzi tutaj nawet o same ośrodki doradztwa rolniczego, chodzi o sam fakt myślenia „centralistycznego”, które co do zasady w ostatnim czasie dominuje. Bo o wiele trudniej jest pomyśleć nad zmianą koncepcji wewnętrznej, jej dostosowaniu do nowych możliwości, niż prostemu przeniesieniu kompetencji z organów samorządu do organów terenowych, ale organów administracji państwowej.

Zauważyć należy, że zgodnie z cytowanym uzasadnieniem projektodawcy uważają, że jeżeli minister przekazuje ośrodkom środki finansowe w postaci dotacji, to powinien mieć wpływ na planowanie i realizację przez nie zadań. Teza ta jest o tyle prawdziwa co błędna, bo mieć możliwość wpływu, a realizować centralnie taki wpływ to w moim przekonaniu są dwie zupełnie niewspółmierne rzeczy. Po pierwsze ośrodki wykonują pewne tzw. ogólnokrajowe zalecenia, które dotyczą wszystkich ośrodków, jednak rozwój i konkretne potrzeby są różne na konkretnych obszarach naszego kraju. Mniej więcej tak

Dobra zmiana myśli centralistycznie

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 03, czerwiec 2016 00:00

Marcin Maksymiuk

Odśrody: 1502

jak kształtuje się na nim rolnictwo. Dlatego twierdzenie o lepszej organizacji dzięki przeniesieniu zadania na barki wojewody są tylko i wyłącznie podyktowane spojrzeniem ukierunkowanym na zdobycie większej źle rozumianej kontroli.

Należy wreszcie skończyć z myśleniem, które nie jest odpowiedzią na problemy a jedynie możliwością realizacji własnej polityki kadrowej. Bo zmiana zarządzania z jednego organu na drugi problemów nie rozwiąże.